CZĘŚĆ XXXI № 18. ROK 16. (1845).

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie, w xięgarniach Glücksberga i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, $\frac{9}{21}$ MARCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

—

Petersburg, $\frac{8}{20}$ *Marca*.

W przeszłą Niedzielę, 4 Marca, w Małej kaplicy Zimowego Pałacu przystępowali do Kommunii św. NN. Cesarz i Cesarzowa, JJ. CC. Wysokości Wielcy Xiążęta: Konstantyn Mikołajewicz, Mikołaj Mikołajowicz, Michał Mikołajowicz, Wielka Xiężna Marya Mikołajowna i Wielka Xiężniczka Olga Mikołajowna; JJ. CC. Wysokości Mikołaj Maxymiljanowicz i Marya Maxymiljanowna byli podniesieni do Kommunii św. przez N. Cesarza Jmci.

Ich Cesarskie Wysokości: Wielka Xiężna Helena Pawłowna i Wielkie Xiężniczki Marya Michałowna i Katarzyna Michałowna przystępowały dnia tegoż do stołu świętego w cerkwi Michałowskiego Pałacu.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 26 i 27 Lutego, otrzymują dymisyą z rangą Jenerał-majora, mundurem i pensyą pułkownicy: Dowodzca Orenburskiego okręgu Inżynjerów *Buraczkow* i liczący się w armii *Truchaczew* i *Lichoszerstow*.

— Przez rozkazy dzienne Cesarskie z d. 1 Marca, Komendant Alexandrowskiej Cytadelli w Warszawie Jenerał-porucznik artylleryi baron *Roenne 1*, dla słabości zdrowia otrzymuje uwolnienie od tego dowodztwa i mianowany Senatorem Departamentów Warszawskich Rządzącego Senatu, z pozwoleniem wyjazdu za granicę na sześć miesięcy — liczący się w wojsku Jenerał-porucznik hrabia *Simonicz*, Komendant twierdzy Iwangorodu, mianowany Komendantem Alexandrowskiej Cytadelli w Warszawie, a na jego miejsce Komendantem Iwangorodu mianowany Jenerał-porucznik inżenjerów *Oldenburg*. — 23 Lutego, liczący się w jezdzie pułkownik *Albrandt*, zaliczony zostaje do Kaukazskiego Oddzielnego korpusu — mianowani: połkownik pułku grenadyerów gwardyi *Bykow*, Dowodzcą Ochotskiego pułku strzelców — pułkownik Gruzyjskiego pułku grenadyerów *Platz-beck-Kokum*, Dowodzcą pułku pieszego Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego hrabi Paskiewicza-Erywańskiego — Dowodzący Ochotskim pułkiem strzelców Jenerał-major *Złotkowski*, Dowodzcą 2 brygady 7 dywizyi pieszej. — 24 Lutego, mianowani: pułkownik pułku kirysyerów J. C. Mości hrabia *Nirod*, Dowodzcą Nowomirgorodskiego pułku ułanów na miejsce pułkownika *Sulimy 1* — do wojsk zapasnych: Jenerał-majorowie: *Kazadajew*, z zaliczeniem do konnej artyllervi zapasnych wojsk, *Kałageoryj*, z zalicz. do zapasnych szwadronów 2 odwodow. korpusu jazdy — Dowodzcami zapasnych szwadronów, pułkownicy: *Krauze*, 1 lekkiej dyw. jazdy; *Jafimowicz 1*, 2 lekkiej dyw. jazdy; *Silicz*, 1 dywizyi ułanów; liczący się w Armii pułkownik *Lewszin 1*, z zalicz. do zapasn. bataljonów 1 dyw. pieszej; liczący się w artyllervi: Jenerał-major *Ganiczew*, Dowodzcą zapasnej artyllerыi korpusów Gwardyjskiego i Grenadyerskiego, pułkownik *van der Velden*, z zalicz. do zapasnej konnej artyllervi.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 13 i 19 Stycznia, mianowani kawalerami orderu Św. Anny 1 klassy, zarządzający Głównym Sztabem wojsk w Finlandyi rozłożonych Jenerał-major *Czepurnow* i Dyrektor szkoły linijowych Sybirskich kozaków Jenerał-major *Schramm 1*.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy, 24 Stycznie, Naczelnik Artylleryjskich Garnizonów okręgu Dunajskiego Jenerał-major *Dołgowo-Saburow* — Św. Włodzimierza 2 klassy,

tegoż dnia, Dowodzca Szosteńskiej prochowni Jenerał-major *Herbel 2* — Św. Stanisława 1 klassy, 28 Stycznia, Rzeczywisty Radzca Stanu Szambelan *Roemer*.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1.) *19 Stycznia*. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza w d. 6 Listopada 1844 r. Zdania Rady Państwa, objaśniającego, jak ma być rachowany termin prawny podawania skarg apellacyjnych w sprawach kryminalnych, jeśli w ciągu tego terminu, lub przed jego upłynieniem, zdarzy się kilka po sobie idących dni świątecznych, w których nie ma sessij urzędowych.

2.) *29 tegoż m*. Z ogłoszeniem potwierdzonych przez N. Cesarza projektów nowej organizacii niektórych części wojskowego zarządu Dońskiego wojska i stosownych do tego etatów.

5 b. m. umarła tu wdowa Jenerał-porucznika, Dama Orderowa, hrabina Zofia *Stroganow*, z domu xczka Golicyn.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn 5 Marca*. Na dzisiejszém posiedzeniu Izby Niższej Kanclerz Skarbu po zamienieniu się jej w Komitet zapowiedział na 14 b. m. wniesienie billu naznaczającego cło od cukrów stosownie do planu Pierwszego Ministra.

— Jedna gazeta Dublińska pisze co następuje: «Odbieramy z kilku stron szczęśliwą nowinę że Królowa Jmć, z Małżonkiem swoim zwiedzi tego lata Irlandyą. Podróż Królowej naznaczona jest, jak zapewniają, w Lipcu i o tymże czasie Parlament będzie odroczony.» — Piszą też z Dublinu że O'Connell zamierza wnieść na pierwszém zgromadzeniu korporacyi Dublinu wysłanie do Królowej deputacyi z prośbą iżby zwiedziła Irlandyą. Stowarzyszenie odwołania Unii Parlamentowej Irlandskiej, również na wniosek O'Connella, ma postanowić iżby wszelkie poruszenie polityczne było zawieszone przez czas pobytu Krolowej w Irlandyi. Byłby to pierwszy krok do zupełnego rozwiązania stowarzyszenia, którego wodze, jeżeli mamy wierzyć gazecie *Morning Herald*, są w otwartem z sobą nieporozumieniu.

— Dziś Królowa dawała w pałacu St. James, pierwsze tej pory roku ranne posłuchanie.

— W przeszłą Sobotę Kompanija Rossyjska w Londynie dawała swą roczną ucztę w tawernie Londyńskiej. Znajdowali się na niej dwaj Ministrowie, całe Poselstwo Rossyjskie i około stu znakomitszych kupców z City.

— Nowiny z Hong-Kong dochodzą do 19 Listopada, z Makao do 16 a z Tchusan do 8 Października 1844. Najważniejszym wypadkiem jest zajście jakie nastąpiło między Rządzcą Hong-Kongu i celniejszemi osadnikami. Powodem do niego był dany przez Rządzcę rozkaz o ułożeniu spisów podatkującej ludności i pobraniu pewnych opłat od mieszkańców. Te urządzenia miały skutkiem powstanie Chińczyków w dniu 31 Października i od 1 Listopada wszelkie interesa zostały zawieszone. Anglicy zamieszkali na wyspie przesłali Rządzcy notę napisaną w ostrych wyrazach; Rządzca w odpowiedzi swojej wyrzucał im iż sprzyjali powstaniu. Zawiązała się ożywiona korrespondencya w której obie strony wyznały wzajemnie swe winy. W izbie Deputowanych 25, Doktor Bowring zwrócił uwagę Parlamentu na nowoustanawiany w Hong-Kong popis ludności i pogłówny podatek i otrzymał od Ministrów przyrzeczenie złożenia papierów tyczących się tego przedmiotu.

— Gazeta urzędowa Portugalska *Diario di Governo* z d. 15 Lutego, ogłosiła wyrok Wielkiego Kommisarza Chińskiego Ki, oznajmujący, że z rozkazu Cesarza port Makao zostaje otwarty dla handlu i żeglugi Portugalii, równie jak i wszystkich innych krajow.

FRANCYA. *Paryż 7 Marca*. Izba Parów 5 i 6 b. m. wyłącznie zajmowała się rozprawami nad żądaniem Ministrów udzielenia summy na wydatki tajne. Hrabiowie Molé i Montalambert mówili przeciw Ministróm, z których PP. Guizot, Duchatel i marszałek Soult bronili Gabinetu. Sessya wczorajsza była nadzwyczaj burzliwa i wielu członków dopuścili się najdotkliwszych osobistych przymówek. Powszechne zgorszenie doszło do takiego stopnia, iż *Moniteur Parisien* donosi co następuje. «W skutku wzajemnych przymówek między P. de Boissy i jenerałami de Colbert i Gourgaud, po ukończoném posiedzeniu Kanclerz (Prezes Izby Parów) zaprosił PP. de Boissy i de Colbert do swego Gabinetu. Tam, w obecności marszałka Valée i P. Franck Carré, Pierwszego Prezydenta Sądu Królewskiego w Rouen, obaj szlachetni Parowie uznali wzajemnie, że wymienione między nimi wyrazy nie mogą być uważane za obrazę honoru i przeto niepowinny mieć dalszych następstw. Podobne objaśnienie miało też miejsce między P. de Boissy i jenerałem Gourgaud.»

— Podług *Journal de Francfort* zagadnienie o zredukowaniu rentów 5 procentowych było przedmiotem nowego, w dniu 4 b. m. zgromadzenia Rady Tajnej, na której postanowiono, jak twierdzą, że Minister Skarbu, P. Lacave-Laplagne przedstawi niezwłocznie projekt do prawa o takowém zredukowaniu.

— 3 b. m. Kommisya zdawała Izbie Deputowanych sprawę z projektu P. Duvergier de Hauranne o zniesieniu w izbie głosowania tajnego. Kommisya jest za utrzymaniem dotychczasowego sposobu głosowania a proponuje przyjąć nadto rozdział członków na dwie strony, jak się to używa w Parlamencie angielskim, i stosownie do tego zmodyfikować 38 § Ustawy Izby.

— Twierdzą, że razem z Wielkorządzcą Algeryi Marszałkiem Bugeaud, pojedzie tamże J. K. W. Xiążę de Mont-

pensier. Wyprawa na Kabylią ma mieć miejsce natychmiast po przybyciu do Algeryi Xięcia i Marszałka.

— Abdel-Kader zawsze jeszcze zostaje w górach Rif; Cesarz Maroku miał zamiar wyrugować go ztamtąd, ale wojska posłane nieusłuchały rozkazów. Korrespondencye nasze zapewniają, że jeżeliby Abdel-Kader wyszedłszy z gór miał potyczkę z naszemi wojskami i znowu chciał się do gór schronić, Cesarz nie oparł by się wkroczeniu francuzów do swego Państwa dla ścigania Emira. Zresztą Cesarz jest jak najlepiej usposobiony i ostatnimi czasy wydał wyrok nader dla nas pomyślny, mianowicie iżby wszystkie towary przeznaczone do naszych granic szły tranzytem na Fez, gdzie ustanowił komorę celną. Ten środek, mający głównie na celu zapobieżenie iżby Abdel-Kader nie odbierał transportów broni i potrzeb wojennych, zadaje wielki cios kontrabandzie którą anglicy wprowadzali do Algeryi przez Państwo Marokańskie.

— Za rzecz pewną twierdzą że Izba Deputowanych będzie rozpuszczona w następném półroczu i nakazane będą nowe wybory. Jest to ostatni środek Ministrów utrzymania się na urzędach; spodziewają się oni że Deputowani nowo-obrani złożą znaczniejszą większość niż ta którą dziś Gabinet ma w Parlamencie; tymczasem zaś muszą postępować z największą ostrożnością i nie wnosić żadnych ważnych zagadnień na Izby, gdyż lada chwila mogą mieć większość przeciw sobie i przed rozpuszczeniem jeszcze podać się do dymisyi.

— 27 Lutego odbyło się z największą świetnością przyjęcie P. Sainte-Beuve do Akademii Francuzkiej na miejsce zmarłego niedawno P. Delavigne. Szczególną zwróciło uwagę ukazanie się P. Villemain, byłego Ministra Oświecenia na swém miejscu Sekretarza Dożywotniego; obecność jego po okrutnej chorobie która była mu powodem do wyjścia z Gabinetu, wywołała w zgromadzeniu trzykrotne oklaski, świadczące o żywem współczuciu Publiczności ku zasłużonemu uczonemu. W liczbie Akademików zauważano też 80-letniego P. Royer-Collard, który umyślnie przybył z wiejskiego swego ustronia, dla znajdowania się na obrzędzie przyjęcia swego przyjaciela P. Ste Beuve.

HISZPANIJA. *Madryt 1 Marca.* Przedwczora izby na nowo rozpoczęły swoje posiedzenia, które od kilku dni były zawieszone. Kommisya trudniąca się rozbiorem budżetu, z wielką pilnością oddaje się swym pracom. Zamierza ona zaproponować wielkie oszczędności, mianowicie w wydziale Marynarki, którego budżet, jak mówią, ma być zmniejszony o 30,000,000 realów; Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i łaski, mają także być przedmiotem wielkich oszczędności, równie jak płaca Rządzców prowincyj czyli kapitanów jeneralnych.

— Mówiono w Madrycie o bliskiém przesileniu Ministeryalném którego powod dany będzie przez kommisyą rozbierającą projekt do prawa o zwrócie duchowieństwu dóbr niesprzedanych, i która otwartą przeciw Gabinetowi podniosła oppozycyą. Słychać że Rząd zajmuje się w Radzie Tajnej małżeństwem Królowej ze starszym synem Don Karlosa; mówiono też o podróży za granicę Królowej Matki, co także mogłoby mieć związek z tém ważném zagadnieniem.

— Gazeta *Heraldo* donosi z d. 21 Lutego, że P. Castillo y Ayensa odjechał znowu do Rzymu dla ukończenia wszczętych układów między Rządem Hiszpańskim i Stolicą Apostolską.

NIEMCY. *Goerlitz 23 Lutego.* Układy tyczące się wybycia Xiążęcej posiadłości Muskau są już ukończone. Nabywcą jest baron Rothschild za summę 1,480,000 talarów. Xiążę Puckler-Muskau ma osieść na stałą rezydencyą w Berlinie.

SZWAJCARYA. *Zurich 5 Marca.* Dziś, na swém 7 posiedzeniu Sejm dalej ciągnął rozprawy o zagadnieniu względem jezuitów. Po wielu mowach Deputowanych w rozmaitym duchu Sejm postanowił większością 12½ głosów iż ma być mianowana Kommisya dla przedstawienia zdania o sposobie, w jakim sprawa jezuitów ma być rozwiązana. Następnie Sejm zajmie się sprawą tak zwanych *wolnych oddziałów* czyli *ochotników* które się potworzyły samowolnie i są narzędziem partyi radykalistów ku obaleniu wszelkiego porządku. Wiadomy jest początek całego dzisiejszego stanu rzeczy i zwołania Sejmu nadzwyczajnego. Rada Kantonu Lucerny uchwaliła sprowadzić Jezuitów dla polecenia im kierunku szkół. Uchwała ta była zupełnie prawną, albowiem gruntowała się na pakcie federalnym, uznającym dla każdego kantonu oddzielną i najwyższą władzę w rzeczy interesów kantonalnych. Srodek ten wszakże posłużył za pretext sąsiednim kantonom do utworzenia oddziałów ochotników, dla przeszkodzenia Lucernie przyprowadzenia uchwały swej do skutku, co jest wyraźném zgwałceniem praw kantonalnej władzy. W takich okolicznościach Sejm powszechny jest zwołany dla postanowienia: 1.) Czy sprowadzenie do Lucerny jezuitów jest sprawą obchodzącą cały związek Szwajcarski, czy tylko sprawą kantonu, do której inne mieszać się nie powinny i 2.) Czy mogą być cierpiane samowolnie potworzone oddziały ochotników z dążeniem czysto-rewolucyjném.

Tymczasem horyzont Związku coraz groźniej się zasępia; jedne kantony uzbrajają się przeciw drugim. Mocarstwa, które zapewniły traktatami istnącą konstytucyą Związku nie mogą obojętnie patrzeć na jego rozerwanie lub przekształcenie przez bandy rewolucyjne.

— Nowe szczegóły, które odbieramy z kantonu Vaud charakteryzują coraz wyraźniej duch hord rewolucyjnych. Po ulicach Lausanny noszono chorągwie z napisem: «Smierć tym którzy mają służących.» Słyszano okrzyki: *Precz z dobremi ludźmi, precz z Bogiem!* (A bas les braves gens, a'bas le bon Dieu).

— Kanton-Xięztwo Neuchatel, lubo zostający pod protektoratem szczególnym Prus, osądził za potrzebną przed-

się wziąć środki obrony na przypadek wtargnienia zewnątrz lub wybuchnienia wewnątrz radykalizmu. Rządzca Xięztwa, Pruski jenerał Pfuel, spodziewany tam był z władzą tak rozciągłą jak podczas zaburzeń 1832 roku. Ten kanton, prócz dwóch parafij, całkiem protestantski, trzyma jednak, przez uszanowanie dla prawa, z temi które są za wprowadzeniem jezuitów do Lucerny.

— Rewolucyoniści nie starają się już prawie skrywać swoich zamiarów i postanowili, w razie jeżeli Sejm nie oświadczy się przeciw jezuitom, niezwłocznie attakować Lucernę oddziałami ochotników, które są zgromadzone na granicy z rynsztunkami i działami przybyłemi z Soleury i Aarau. Soleura, Argowia i Bâle-Wieś mają jak słychać rozpocząć kroki zaczepne. Berna ma niemi kierować ale niewprzód czynnie wystąpi aż po dostatecznem rozżarzeniu się walki, do której przyłączy się z gotową już armiją od 25,000 ludzi.

— *Revue de Paris* pisze: «Rząd Francuzki zamierzał zrazu posłać nad granicę Szwajcarską korpus obserwacyjny, ale w Radzie Ministrów, gdzie uchwalone zostały instrukcye przesłane posłowi, P. de Pontois, postanowiono czekać na jego odpowiedź o dalszych usposobieniach Sejmu. Wszakże Minister Wojny przesłał rozkazy Dowodzcom dywizyj w Departamentach Doubs i Rhône izby trzymali swe wojska w gotowości do wystąpienia.

AMERYKA. *Stany Zjednoczone.* Wiadomość dana przez rozmaite gazety jakoby Senat odrzucił wniosek o przyłączeniu Texas jest przedwczesną. Senat odrzucił tylko redakcye rozmaitych billów w tym przedmiocie nieodpowiednich jego sposobowi myślenia. Owszem wszystko każe mniemać że przyłączenie Texas będzie zgodnie uchwalone przez obie Izby, zwłaszcza za objęciem Rządów przez nowego Prezydenta P. Polk, który jest gorliwym tego środka stronnikiem. P. Almonte, poseł Mexykański przy Stanach Zjednoczonych odebrał od Rządu swego tymczasowego depeszę z rozkazem oświadczenia Rządowi Stanów, że postanowienie o przyłączeniu Texas będzie uważał za wypowiedzenie wojny i jeżeli Senat przyjmie takowe, poseł natychmiast zażąda pasportów na wyjazd.

BREZYLIJA. *Rio Janeiro 4 Stycznia.* W dniu 1 b. m. Cesarz Jmć otworzył osobiście Izby Parlamentu Brezylskiego.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 6 Marca. Na posiedzeniu 5 Marca kiedy Izba Niższa zamieniła się w Komitet finansowy dla rozpraw nad podatkiem od dochodów, kapitan Bernal wniosł odłożenie projektu prawa na 3 miesiące, (forma odrzucenia); ale ten wniosek został odrzucony 96 głosami przeciw 23; temuż losowi uległ inny wniosek, który mieć chciał iżby trwanie tego podatku ograniczone było do lat 2 zamiast 3; większość 67 przeciw 17 była za jego odrzuceniem.

Paryż 9 Marca. Wczora izba Deputowanych przyjęła przez powstanie i pozostanie na miejscach wszystkie artykuły projektu prawa o pensyach cywilnych, ale w chwili głosowania na całość prawa było tylko 189 członków obecnych. Głosowanie tajemne dało 157 gałek czarnych a 32 białych; tym sposobem prawo wielką większością byłoby odrzucone, lecz gdy trzeba było iżby 230 członków głosowało, przeto takowy wypadek został unieważniony i głosowanie odłożone do jutra — P. Olozaga przybył ze swą rodziną do Paryża, gdzie zamierza osieść na stałe mieszkanie.

SZWAJCARYA. *Zurich 5 Marca.* Wczora Poseł Pruski hrabia Wykich i Lottum przy Związku Helwetskim przybył do naszego miasta; spodziewają się też wkrótce przybycia barona de Berger, Posła Bawarskiego.

— Piszą z Turynu, z d. 1 Marca: «Rząd Sardyński powołał do broni kontyrgens dla wzmocnienia garnizonów w Piemoncie i Sabaudyi i ustanowienia kordonów wojennych po nad granicą Szwajcarską. Wojska już są w marszu tak ku dolinie Aosty, którą kanton Valais jest zewsząd zamknięty, jako też ku Cluse i Sabaudyi, ze strony kantonu Vaud-Podług gazety Augsburskiej, Macarstwa interesowane w utrzymaniu Paktu Federalnego z roku 1815 przedsiębiorą czynne środki przeciw poruszeniu rewolucyjnemu w Szwajcaryi. Rząd Sardyński posyła już korpus obserwacyjny na granicę, Rząd Austryacki poszle też kilka pułków, zajęcie granicy ze strony Badeńskiej nastąpi za pomocą wojsk Związku Niemieckiego. Francya nieomieszka działać wspólnie z innemi graniczącemi państwami. Taż gazeta wynurza nadzieję że te środki będą wystarczającemi dla skłonienia Szwajcaryi do powrotu na drogę rozsądku i prawa.

HISZPANIJA. 3 Marca, w izbie Reprezentantów Minister Spraw Wewnętrznych zapowiedział wniesienie za dni kilka projektu prawa wyborowego.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

NEKROLOG.

HRABIA EDWARD RACZYŃSKI.

(Udzielono).

Ludzie odznaczający się poświęceniem dla dobra ogólnego we wszystkich czasach uważani byli za celną ozdobę swojego kraju i epoki. Imiona ich w historii ludów są jej ozdobą i chwałą, jeżeli naród odznaczył się świetnemi czynami, wielka część sławy należy się tym, którzy się do tego przyczynili. Niedawno jeszcze patrzyliśmy na jednego z podobnych ludzi, potomka dawnej polskiej rodziny, który niestety zbyt prędko zgasł dla wdzięcznych mu współobywateli. Chcę tu mówić o Hrabi Edwardzie Raczyńskim.

Powszechnie już teraz wiadomy smutny jego zgon napełnił goryczą serca wszystkich umiejących cenić rzadkie jego przymioty i gruntowne zasługi.

Gazety Niemieckie napełnione są chlubnemi wzmiankami

o tym znakomitym obywatelu; z nich bierzemy celniejsze o nim biograficzne wiadomości.

Hrabia Edward urodził się w 1786 r. z Jenerała Filipa Raczyńskiego i Micheliny, córki Wielkiego Marszałka tegoż nazwiska. Między swoimi przodkami liczył Arcybiskupa Gnieźnieńskiego Ignacego, który się w sprawie Wolnych Mularzy swoją gorliwością odznaczył.

Jeżeli dawność rodu w mniemaniu niektórych osób stanowi zaletę, to niewątpliwie Raczyński mógł się nią poszczycić. Herbem jego był Nałęcz. Początek tego herbu, według twierdzeń Heraldyków, sięga czasow wprowadzenia do Polski wiary Chrześciańskiej.

W kolebce jeszcze odumarła go matka, oddany był wówczas do domu swej babki Wojewodziny Mielczyńskiej. Młodzieńcze lata spędził pod dozorem ojca, człowieka religijnego i surowych obyczajów. Mając przed oczyma takie przykłady wtenczas właśnie, gdy się kształci charakter człowieka, nie dziw że młody Raczyński już był poważnym nad swój wiek, co później, jeszcze bardziej się w nim rozwinęło. Ten odcień charakteru wielu brało za dumę i chęć pokazania pewnej wyższości, podobne wnioski zdają mi się być obrazą pamięci człowieka który całe życie nie o sobie, lecz o innych myślał.

Mocno ugruntowane za młodu zasady niemogły się wzruszyć długiem odłączeniem od rodziny i ojca, w czasie pobytu jego w Uniwersytecie Frankfurtskim nad Odrą, gdzie nauki kończył.

Wypadki polityczne nadały nowy kierunek jego zawodowi, — zaciągnął się do wojska, — uczestniczył w działaniach wojennych 1809 roku, — został Kapitanem i ozdobiony krzyżem: «*za waleczność*.»

Po uznaniu niezawisłości Wielkiego Xięztwa Warszawskiego opuścił Raczyński zawód wojskowy, i na innem polu starał się krajowi służyć. Wybrany posłem od Wojewodztwa Poznanskiego był na Sejmie 1812 r. w Warszawie.

W tym prawie czasie młody jeszcze bo dopiero lat 27 liczący Raczyński — przedsięwziął podróż w celu naukowym. Zwiedziwszy Szwecyą i całą prawie północ udał się do Konstantynopolu i Grecyi. Owocem tej wędrówki było pierwsze jego dzieło pod tytułem: *Podróż do Turcyi*. Dzieło to wyszło w języku polskim i niemieckim ozdobione rycinami. Wszystkim wiadomo ile prace literackie Raczyńskiego i z drugiej strony wzbogacenie literatury polskiej wydawanemi przez niego rękopismami treści historycznej, przyniosły pożytku, i jak wielkie na tej drodze położył zasługi. Żałuję iż nie mogę szczegółowo tutaj mówić o tym przedmiocie nie mając pod ręką dzieł wspomnionych, ograniczę się przeto na samém ich wyliczeniu:

1.) Médailles de Pologne (o Gabinecie Medalów Polskich) Poznań. 1838. 2 Tomy in 4°. po polsku i po francuzku.

2.) Wspomnienia Wielko-Polski. Poznań. 1844. 2 Tomy in fol. Dzieło ozdobione przepysznemi rycinami.

3.) Żywoty sławnych Polaków. T. 1. Poznań 1841 r.

4.) Historja panowania Jana Kazimierza. Poznań. 1840. 2 Tomy.

5) Wypadki znakomite z czasów Stefana Batorego i Jana III. Wydane pod tytułem Pamiętniki Paska.

6.) Obraz Polaków i Polski. Tomów 15 zawiera:

a) Pamiętniki do panowania Stanisława Augusta i Augusta III.

b) Pamiętniki Wybickiego.

c) Opis obyczajów i zwyczajów Kitowicza.

d) Materiały do panowania Stanisława Leszczyńskiego.

e) Konfederacya Tarnogrodzka.

f) Bunt Żeleźniaka i Gonty.

7.) Biblioteka Polskich Klassyków.

8.) Tłumaczenie Witruwiusza.

9.) Kodex dyplomatyczny Wielko-Polski.

Pierwsze dwa dzieła i Podróż do Turcyi napisał sam Raczyński. Pozostałe, jak już same tytuły pokazują były czerpane z rękopismów i tu wydawca nie skąpił kosztow na piękne i poprawne druki. Nie możemy pominąć i tej okoliczności że niektórzy pełni zalety Autorowie Polscy nie będąc często w stanie łożyć na wydrukowanie swych dzieł, znajdowali gotową pomoc i środki we współczuciu Raczyńskiego.

Poznań, miasto jego rodzinne, było punktem na który całą swą uwagę zwrócił. Brak Biblioteki publicznej mocno czuć się dawał, Raczyński gorliwie zajął się zaradzeniem temu niedostatkowi. W najpiękniejszym miejscu Poznania na placu Wilhelma, stoi jego pałac, którego całe prawe skrzydło obrócił Raczyński na bibliotekę przez siebie założoną. Składa się ona z 24,000 tomów dzieł wyborowych, i korzystanie z nich wolne każdemu mieszkańcowi Poznania. Prócz tego wyznaczył Raczyński na kupowanie dzieł nowych 25,000 talarów.

Znakomity ten mąż posiadał wprawdzie wszystkie warunki konieczne dla zasłużenia się swojemu krajowi i współobywatelom, natura ozdobiła go najszlachetniejszemi uczuciami, los dodał do tego obfite materialne środki. Lecz ten sam los i na innych zlał swoje względy .... jednakże wieluż to z nich można porównać z Raczyńskim? W porównaniu tem najlepiej pokazuje się jego wyższość z jednej, a prawdziwe stanowisko egoistycznych bogaczów z drugiej strony.

Wróćmy do naszego przedmiotu. Sztuki piękne szczególniej zajmowały Raczyńskiego; głęboko zaszczepiony w nim duch religijny, dał temu zamiłowaniu właściwy kierunek.

Niedaleko, bo tylko o 2 mile od Poznania położona jest ulubiona niegdyś posiadłość zeszłego Hrabi zwana Rogalin. Tam wystawił on kościoł, który nader piękną w swej prostocie architekturą zwraca szczególną uwagę. W zamku Rogalińskim znajduje się zbrojownia, wiele przedstawiająca ciekawości; w tymże zamku oddzielny gabinet prawdzi-

wym skarbcem może być nazwany, w nim zachowane nie tyle liczne, ile ważne rękopisma. W gabinecie tym także powstały wszystkie prawie dzieła, trudami i kosztem Hrabiego Raczyńskiego wydane.

Wspomnę tu jeszcze i o drugim kościele w Zaniemyślu, którego Hrabia był fundatorem, i który równie jak Rogaliński pozostanie dowodem jego bogobojności.

Jednym z najpiękniejszych pomników jego poświęceń i przywiązania do wielkich pamiątek miejscowych jest tak zwana złota Kaplica w Kościele Katedralnym Poznańskim. W roku 1826 zawiązało się w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem towarzystwo, celem wystawienia pomników Królom Mieczysławowi I i Bolesławowi Chrobremu. Na Sejmie prowincyonalnym tegoż roku, złożony był oddzielny Komitet do kierowania tą robotą; członkami obrani: Marszałek Sejmowy Xiążę Sułkowski, Xiążę Radziwiłł, Arcybiskup Wolicki i Hrabia Edward. Ostatni zrobił propozycyą zbudowania Kaplicy, w której by popioły obu Królów były złożone i odtąd jego myśli stale, zwrócone były do godnego wypełnienia tak pięknego celu. Hrabia życzył aby Kaplica zbudowana była w guście bizantyńskim; przedsięwziął więc podróż do Włoch, dla obznajomienia się ze starożytnemi pomnikami tej architektury. Za powrotem poznajomił się z Proffessorem Lanci, według planu którego Kaplica wystawiona została. Podczas robót zebrana summa składkowa 20,000 talarów okazała się za małą; Raczyński drugie tyle swoich dołożył, i dla zupełności pomnika polecił Professorowi Rauch odlać dwa śpiżowe posągi, przedstawiające wspomnionych Królów Polskich. Za tyle trudów i wydatków Raczyński ustępując słusznym naleganiom kazał na podstawie swoje nazwisko wyryć. Okoliczność ta zrobiła mu wielu nieprzychylnych i nabawiła wielu nieprzyjemności. Chcąc jednakże okazać współ-obywatelom swą bezinteressowność, kazał na parę dni przed śmiercią takowe napisy zagładzić.

Rzeczywiście trudno sobie wystawić coś piękniejszego jak złota Kaplica, żaden rysunek nie byłby w stanie oddać jej dokładnie. W ołtarzu znajduje się obraz mozaikowy Matki Boskiej, roboty Prof. Salandri, z Wenecyi sprowadzony staraniem i nakładem godnej małżonki Raczyńskiego. Cała posadzka mozaikowej roboty, ściany i sufit złocone; na lewo stają posągi a na prawo grobowiec, w którym spoczywają popioły Mieczysława i Bolesława. Nareszcie ta świątynia godnie ozdobiona jest ślicznym obrazem, pędzla znakomitego Suchodolskiego,— wystawującym Mieczysława, kruszącego bałwany pogańskie.

Zarówno dbały o upiękrzenie miasta, jak i o dobry byt mieszkańców, Raczyński, z wielkim nakładem, opatrzył Poznań w wodociąg, prowadzący wodę czystą i zdrową, na której do tego czasu całkiem zbywało.

Na zgromadzenia Stanów 1843 roku, wnosił Raczyński założenie w Poznaniu Szkoły Realnej w której by młodzież pobierała nauki nie tylko w niemieckim ale i w polskim języku. Ofiarował na ten cel summę 26,000 talarów. Dziwna że tutaj znalazł sprzeciwieństwo tak silne, że projekt upaść musiał.

Dalej projektował jeszcze zaopatrzenie miasta w trotoary asfaltowe i to swoim kosztem, żądając tylko, aby miasto nadal je utrzymywało, lecz i to zdawało się za wiele i projekt na niczem się skończył.

Wspomnimy jeszcze że Hrabia utrzymywał dla biednych stale dwa łożka w Szpitalu siostr Miłosiedzia.

Takie to były czyny tego godnego męża, wiele opuściliśmy tutaj, wiele kryjąca się dobroczynność zasłoniła przed naszemi oczyma,— sądzę jednak że i to co się powiedziało będzie dostateczném do wzbudzenia w sercu każdego uczucia wdzięczności i uwielbienia dla tak znakomitego człowieka.

O życiu jego domowém mówić tu nie będę, bo każdy się domyśli jego szczegołów, zresztą kto będzie życzył bliżej poznać odsyłamy go z pomienionych gazet, do illustrowanej gazety Lipskiej.

Kończąc, wypełnić jeszcze muszę smutny obowiązek podania czytelnikom okoliczności zgonu Raczyńskiego. Naprożnobym się silił docieć przyczyn mogących skłonić takiego człowieka do samobójstwa. Jest to fakt dający wiele do myślenia Psychologom. Moc charakteru, wytrwałość we wszystkiem, a co najwięcej bogobojność jego, były jakby się zdawało dostatecznym hamulcem od popełnienia takiego czynu.

Oto są szczegóły tego wypadku: w niedzielę 19 Stycznia bieżącego roku przyjechał Raczyński do Rogalina, w poniedziałek około południa do Zaniemyśla; udał się natychmiast do miejscowego plebana, i u niego na obiedzie został. Po stole oddał proboszczowi kuferek z papierami i klucze od niego; sam zaś, obiecując za pół godziny wrócić, udał się ku jezioru, gdzie stał model angielskiego batu uzbrojonego małemi moździerzami. Po nabiciu jednego z nich oddał w blizkości znajdującej się dziewczynie list, z poleceniem aby po usłyszanym wystrzale do plebana go odniosła. Wnosić wypada z położenia w jakim ciało znaleziono, że Raczyński głowę do otworu przyłożył, prawą zaś ręką lont przytknął.

W liście do plebana pisanym prosił go o przebaczenie za zły przykład dany w okręgu jego probostwa; żądał oraz, aby ciało w tém samém miejscu pochowanem było. Takiej saméj treści list napisał do żony, żegnając ją najczulej.

Ciało, według życzenia zmarłego, pochowano bez żadnej wystawy dnia 24 Stycznia. Tylko rodzina i słudzy składali smutny orszak pogrzebowy. K.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 8 Marca 1845 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.